

GAZETA USTROŃSKA

SZCZEPKOWSKA
W PRAŻAKÓWCE

ZMIANY
W TMU

Nr 14 (451)

6 kwietnia 2000 r.

1,50 zł

ISSN 1231-9651

WIDZIMY KAŻDEGO UCZNIA

Rozmowa z Danutą Kozyrą, dyrektorem
Liceum Ogólnokształcącego w Wiśle

Ilu uczniów uczęszcza do LO w Wiśle z Ustronia?

Dość sporo, bo aż 33% w ostatnim roku. W sumie w szkole jest 280 uczniów.

W jaki sposób kontaktujecie się, o ile to ma miejsce, z ustronńskimi szkołami podstawowymi?

Wielu naszych absolwentów to nauczyciele w ustronńskich szkołach. Nic więc dziwnego, że nasze kontakty są dość bliskie, znamy się, wymieniamy informacje, ale dla nas najważniejsze jest to, że tylu uczniów z Ustronia decyduje się na naszą szkołę. Jest to wynik prowadzonej przez nas akcji informacyjnej. Zresztą wcześniej przyjeżdżają, oglądają naszą szkołę.

Wielu absolwentów wiślańskiego liceum zajmuje obecnie eksponowane stanowiska, chociażby w samorządach naszego regionu.

Jesteśmy dumni, że naszymi absolwentami są burmistrz Jan Poloczek i przewodniczący Rady Miasta Wisły Jacek Kisielewski, ale nasi absolwenci to także były burmistrz Ustronia Kazimierz Hanus, obecny burmistrz Jan Szwarz pracował u nas, sekretarz miasta Jolanta Krajewska-Gojny, naczelnicy Barbara Jońca, Danuta Koenig, Czesław Gluza, to też nasi absolwenci.

Są to ludzie z określonych roczników, głównie z połowy lat 70. Ludzie kończący nasze liceum w latach 90. będą zajmowali eksponowane stanowiska w latach 2010-2020. Absolwenci z ubiegłego roku studiują na Uniwersytecie Jagiellońskim prawo, farmację, filozofię, kilku na Uniwersytecie Śląskim, Akademii Ekonomicznej, Akademii Wychowania Fizycznego.

A gdzie studiuje najwięcej waszych absolwentów?

Na Politechnice Gliwickiej.

Wielu waszych absolwentów idzie na studia, a potem tu wraca.

Co robicie, by ci ludzie czuli się związani z tym regionem?

Przede wszystkim staramy się, by młodzież kończąca naszą szkołę wiedziała co chce robić. Jeżeli zaś chodzi o nasz region, to jako pierwsza szkoła średnia w Polsce wprowadziliśmy autorski program z edukacji regionalnej - „Dziedzictwo kulturalne Śląska Cieszyńskiego”. Program ten trwa trzy lata i czynimy starania, by uczniowie chcący studiować etnologię na UŚ, mieli możliwość dostania się na studia bez egzaminu. Możemy powiedzieć, że jesteśmy prekursorami, gdyż dopiero od tego roku obowiązkowo do szkół podstawowych i gimnazjów wchodzi edukacja regionalna, do średnich szkół wejdzie dopiero w 2002 r., a my to prowadzimy od roku 1997.

A jak przygotowujecie uczniów do ich przyszłego życia zawodowego?

Chcemy, by nasza młodzież знаła języki. Wprowadzamy takie przedmioty jak „Ekonomia stosowana” i „Droga do sukcesu”. Te

(Dokończenie na str. 2)



Ruszyła „okręgówka”.

Fot. W. Suchta

ABSOLUTORIUM DLA ZARZĄDU

30 marca odbyła się sesja Rady Miasta. Obrady prowadził zastępca przewodniczącego RM **Rudolf Krużolek**.

Już podczas uchwalania porządku obrad doszło do dyskusji po tym jak zaproponowano, by wyłączyć punkt obrad, w którym miano ustosunkować się do wystąpienia wojewody śląskiego. Wojewoda wezwał do usunięcia naruszenia prawa w związku z uchwałą RM w sprawie miejscowego planu zagospodarowania w Ustroniu Nierodzimiu przy ul. Zabytkowej. **Ryszard Banszel** był przeciwny usuwaniu tego punktu obrad, gdyż jego zdaniem RM powinna wypowiedzieć się w tej sprawie w ciągu 30 dni. Radca prawny Urzędu Miasta **Teresa Banszel** odpowiadała na to, że sprawa znajdzie swe rozstrzygnięcie w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, a nie zajęcie przez RM stanowiska skutkuje automatycznym skierowaniem sprawy do NSA.

R. Krużolek zaproponował by do porządku obrad wprowadzić wybór przewodniczącego RM. Tu **Tomasz Szkaradnik** poprosił o stosowne materiały do podjęcia takiej uchwały jak wybór przewodniczącego. T. Szkaradnika poparła **Joanna Kotarska** proponując, by przewodniczącym wybrać na następnej sesji. Podobnego zdania był **Jacek Kamiński**, argumentując, że do takiego wyboru należy się odpowiednio przygotować. Wobec tego R. Krużolek wycofał wniosek o poszerzenie porządku obrad. Następnie radni przystąpili do obrad, podczas których dyskutowali

(Dokończenie na str. 4)

ANONIMY DO KOSZA

Ostatnio otrzymaliśmy kilka listów, w większości poruszających istotne problemy. Jedne obraźliwe, inne napisane bez napaściwości, wyrażające troskę o nasze miasto, brak im jedynie pełnego podpisu autora. Niestety Gazeta Ustronńska nie uczestniczy w propagowanych przez władze wojewódzkie akcjach anonimowych donosów, więc listów nie podpisanych nie publikujemy. Jeżeli ktoś pisze pod listem wyłącznie „Cieślar”, a wiadomo, że Cieślarów jest w Ustroniu 332, lub podaje tylko swoje imię, to jest to anonim. Pod listem należy podpisać się czytelnie i podać swój adres. Jeżeli autor listu nie życzy sobie podawania swych danych w gazecie, przysługuje mu prawo zastrzeżenia ich wyłącznie do wiadomości redakcji.

WIDZIMY KAŻDEGO UCZNIA

(Dokończenie ze str. 1)

programy to wynik współpracy z Fundacją im. Batorego, która przygotowuje nauczycieli. Jeżeli już mówię o wprowadzanych programach, to muszę też wspomnieć o klasie sportowej, na powstanie której mamy zgodę powiatu. Nie wiemy jeszcze jakie jest zainteresowanie młodzieży, ale nastawiamy się na narciarstwo klasyczne i rowery górskie. Gdyby nie było wystarczającej ilości chętnych, bo klasa musi liczyć 20 osób, to doszliby jeszcze snowboardziści. Dostaliśmy już narty biegowe, deski snowboardowe z Austrii i kupujemy narto-rolki. Jeżeli jednak nie uda się stworzyć takiej klasy sportowej, będziemy chcieli zainteresować młodzież grami zespołowymi.

Jakie ma perspektywy uczeń, który rozpocznie naukę w LO w Wiśle w tym roku?

Zamierzamy stworzyć trzy klasy, w tym jedną sportową, uczniowie od drugiej klasy będą mieli rozszerzoną ilość godzin języka obcego. Jest to 5 godzin tygodniowo w grupach, do tego dochodzą dwie godziny drugiego języka. Zawsze jest bardzo dużo chętnych do klas o profilu matematyczno-fizycznym, z rozszerzoną informatyką. Normalnie informatyka w szkołach jest do drugiej klasy, my ją ciągniemy do klasy czwartej. Poza tym mamy dostęp do basenów, własną siłownię, a przede wszystkim bardzo atrakcyjną wymianę ze szkołami z zagranicy. Mamy zaprzyjaźnione gimnazjum z polskim językiem nauczania w Karwinej na Zaozlu. Współpraca polega na wzajemnych odwiedzinach pod kątem edukacji regionalnej. Są to spotkania w terenie, jest spotkanie na granicy, zazwyczaj ognisko na Soszowie. Współpracujemy również ze szkołą w Jasapati na Węgrzech. Byliśmy u nich w listopadzie przez tydzień, teraz oni przyjeżdżają do nas. Trzecią zaprzyjaźnioną z nami jest szkoła w Zwolle koło Amsterdamu. Tu również odwiedzamy się wzajemnie. Poza tym przyjeżdża do nas młodzież anglojęzyczna, w kwietniu ma nas odwiedzić stuosobowa

grupa z Minnesoty. Przystąpiliśmy do programu, w którym trzy szkoły, w tym jedna z Unii Europejskiej współpracują ze sobą. Nasz program z dziedzictwa regionalnego wysyłamy do Holandii, na Węgry i do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Jeżeli Węgrzy i Holendrzy też ten program wyślą do swoich ministerstw, to jest możliwość otrzymania 3000 ecu dla każdej szkoły.

Wyjazdy do szkół partnerskich są atrakcyjne i zapewne nie wszyscy mogą skorzystać?

Wyjeżdżają nie większe grupy niż 20 osób. Przed wyjazdem pytamy uczniów, kto chce jechać, ale jest to na tej zasadzie, że później trzeba u siebie przyjąć ucznia z partnerskiej szkoły. Gdy chętnych jest za dużo, jadą uczniowie klas starszych, młodszy będą mieli szansę za rok. Nie ma zresztą żadnego problemu i wszyscy którzy chcą, wyjeżdżają.

Jakie ma pani problemy wychowawcze z młodzieżą?

Jeszcze parę lat temu wydawało się, że nasza szkoła jest inna, w mniejszym środowisku, że my nie będziemy mieć problemów z narkomanią, alkoholem, bo Wisła jest spokojna. Dziś już tak jednoznacznie nie możemy się wypowiadać. Jest to na pewno szkoła spokojniejsza niż te w dużych miastach. Potwierdzają to przyjeżdżający do nas praktykanci. Wiadomo, że młodzież pali papierosy, pije alkohol. Przeprowadziliśmy anonimową ankietę o narkotykach i okazało się, że są uczniowie, którzy mieli kontakt z narkotykami, natomiast 30% bez trudu mogłoby je kupić. Staramy się prowadzić profilaktykę, spotkania z ciekawymi ludźmi, którzy mają za sobą doświadczenia z narkotykami. Prowadzimy też prelekcje odnośnie sekt, są wykłady dla nauczycieli i rodziców. Staramy się nad wszystkim czuwać, ale przecież nie upilnujemy ucznia, który będzie chciał brać narkotyki. Z tej ankiety dowiedzieliśmy się, że po narkotyki najlepiej udać się do Cieszyna, tam praktycznie na dworcu autobusowym rano stoją dealerzy. Mogę jedynie stwierdzić, że do tej pory nie było przypadku, że musieliśmy odurzonego ucznia wyprowadzać z lekcji.

Jaka jest pani recepta na wychowanie młodzieży?

Staramy się ich ukształtować, póki są jeszcze młodzi. Chcemy być szkołą, która widzi każdego ucznia, w każdego wpaja poczucie własnej wartości.

Rozmawiał: **Wojciech Suchta**



D. Kozyra przed LO w Wiśle.

Fot. W. Suchta



Jeszcze 107 lat temu na rogatkach Cieszyna płacono myto. Od bydła w zaprzęgu 4 halerze, od pędzonych krów i wołów 2 halerze i kóz 1 halerz. Rogatki znajdowały się u wylotu czterech dróg w kie-

runku Błędowic, Frydka, Skoczowa i Wędrzyni. Ciekawe jak na myto zareagowaliby współcześni?

Ponad 110 lat ma linia kolejowa z Cieszyna do Bielska. W 1911 r. - jak wynika z rozkładu jazdy - podróż na tym odcinku zajmowała tylko 53 minuty. Dzisiaj pociągi wloką się prawie 1,5 godziny.

Trwa likwidacja kopalni w Kaczycach. Na „Morcinku” już

się nie fedruje. Szyby zostały zasypane ziemią. Nie wiadomo co spotka budynki na powierzchni. Niektóre chce przejąć gmina z przeznaczeniem na przedszkole i świetlicę.

Do najstarszych wsi Śląska Cieszyńskiego zaliczyć trzeba Bielowicko, Goleiszów, Iskrzyczyn, Nawsie, Ogrodzoną, Puńców, Świętoszówkę, Zamarski i Zarzecze. Są one wyszczególnione w dokumencie biskupa wrocławskiego z 1223 r. jako zobo-

wiązane do płacenia daniny na rzecz klasztoru w Rybniku. To najstarszy, znany dokument, w którym te wsie wymieniono po raz pierwszy.

Na 17 ha w Zebrzydowicach i Pruchnej rośnie ponad 25 tys. drzewek owocowych. Rocznie dają około 300 ton jabłek. Jedno drzewko rodzi średnio ok. 15 kg owoców. Tak się dzieje w sadach Władysława i Zbigniewa Ciencialów, wicemistrzów Agroligi '97. (nik)

Koło Unii Wolności w Ustroniu
zaprasza P.T. mieszkańców i gości
miasta uzdrowiska Ustroń na

EUROPEJSKĄ DEBATĘ

która odbędzie się 9 kwietnia (niedziela) o godz. 17
w MDK Prażakówka.

Wcześniej o godz. 16.30 zapraszamy na skwerek
przy Rynku, gdzie odmalujemy przekreśloną przez
nieznanych sprawców flagę europejską.

KRONIKA MIEJSKA

Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu zaprasza wszystkich członków i sympatyków na zebranie sprawozdawczo - wyborcze, które odbędzie się we wtorek 11 kwietnia br. o godz. 16⁰⁰ (I termin) i 16³⁰ (II termin) w MDK „Prażakówka”.

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Paweł Gogółka	lat 80	os. Manhattan 7/42
Alfred Muszer	lat 80	os. Centrum 2/4
Józef Sajan	lat 85	ul. Harbutowicka 3
Jadwiga Brożyna	lat 85	ul. Lipowa 18/2
Zofia Pilich	lat 85	ul. Leśna 45
Alojzy Waszek	lat 95	ul. 9 Listopada 8
Maria Szarpala	lat 85	ul. Uroczna 73
Anna Patrylo	lat 91	ul. Szkolna 8
Maria Nowak	lat 90	ul. Wesoła 4
Józef Zabieliński	lat 85	os. Centrum 1/28
Regina Koch	lat 80	ul. 3 Maja 87
Klara Nieśpiał	lat 80	os. Manhattan 3/31

Oddział Cieszyński Polskiego Komitetu Zwalczenia Raka od pięciu lat organizuje w kwietniu „Dni Walki z Rakiem”. W czasie tegorocznych obchodów w dniach 7, 14 i 21 kwietnia (w piątki) od godz. 15⁰⁰ - 17⁰⁰ członkowie Cieszyńskiego Konwentu (m. in. lekarze i pielęgniarki) prowadzić będą w kawiarni „Herbowa” w Cieszynie w Rynku punkt informacyjny. W określonym terminie można będzie uzyskać fachową informację na temat profilaktyki i przeciwdziałania nowotworom, przeczytać broszurki, otrzymać ulotki, a także zmierzyć ciśnienie. Wszystkich zainteresowanych problemem organizatorzy serdecznie zapraszają.

Urząd Miasta w Ustroniu informuje, że zapisy do przedszkoli i I klas szkół podstawowych na rok 2000/2001 przyjmowane są w placówkach w terminie od 1 do 30 kwietnia br. Wobec konieczności ustalenia liczby dzieci w przedszkolach i szkołach prosimy o przestrzeganie podanego terminu.

Ci, którzy od nas odeszli:

Teresa Muskosz	lat 66	ul. Partyzantów 8/6
Rudolf Motyczka	lat 79	os. Cieszyńskie 4/5
Grzegorz Paszul	lat 16	os. Cieszyńskie 7/4
Jan Holeksa	lat 73	ul. Działkowa 18

Zarząd Miasta Ustronia 43-450 Ustronia ul. Rynek 1

zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:

Remont chodnika w ciągu ulicy 3 - Maja

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego (pokój nr 33) w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 33) w terminie do 14.04.2000 r. do godz. 10⁰⁰.

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona:

Przetarg - Remont chodnika w ciągu ulicy 3 - Maja

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Gruntami mgr inż. Andrzej Siemiński (tel. 854-26-09)

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej (pok. nr 24), w dniu 14.04.2000 r. o godz. 14⁰⁰. W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7;
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

KRONIKA POLICYJNA

25.03.2000 r.

O godz. 12.10 na ul. 3 Maja kierująca Citroenem mieszkanka Ustronia najechała na tył fiata uno prowadzonego przez mieszkańca Katowic.

25.03.2000 r.

Policję powiadomiono o kolejnych czterech włamaniach do domków letniskowych w Ustroniu.

25/26.03.2000 r.

W nocy dokonano włamania do fiata 126 zaparkowanego na os.

Manhatan. Skradziono wyposażenie samochodu. Jeszcze przed zgłoszeniem tego faktu przez właściciela malucha policjantom udało się ująć sprawców i odzyskać skradzione przedmioty.

28.03.2000 r.

Po południu właściciele sklepu spożywczego na Gojach poinformowali policję o włamaniu. Po włamaniu się do sklepu przestępcy wyrwali kasę z pieniędzmi. Szybka akcja policji sprawiła, że ujęto złodziei, którymi okazali się mieszkańcy Golezowa i Cieszyna. (ws)

STRAŻ MIEJSKA

23.03.2000 r.

Strażnicy miejscy uczestniczyli w zebraniu Rady Osiedla w Nierodzimiu. Wszystkie zgłoszone przez mieszkańców uwagi zostały sprawdzone. Na tej podstawie w dwóch przypadkach wydano nakaz zaprowadzenia porządku.

SM przypomina o obowiązku utrzymywania porządku na swojej posesji i w najbliższym jej otoczeniu i zapowiada wiosenne kontrole na terenie całego miasta.

24.03.2000 r.

W trakcie kontroli osób handlujących na targowisku mandatem w wys. 100 zł ukarano mieszkankę Pogwizdowa za nieprzestrzeganie regulaminu targowiska.

24.03.2000 r.

Na wniosek dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 2 przeprowadzono rozmowę z jedną z mieszanek os. Cieszyńskiego zobowiązując ją do utrzymywania porządku, jeśli nadal chce dokarmiać bezpańskie koty. Resztki jedzenia i nieporządek, który powstał do tej pory postanowili uprzątnąć uczniowie jednej z klas SP 2.

24.03.2000 r.

Na wniosek mieszkańców interweniowano przy ul. Leśnej w sprawie zajęcia pasa drogowego ściętymi pniami drzew. Ustalono osobę odpowiedzialną i nakazano zwolnienie jezdni i zgłoszenie się do Urzędu Miasta po odpowiednie pozwolenie.

24.03.2000 r.

Otrzymało zgłoszenie o padniętej sarnie, która leżała w rowie przy ul.

Katowickiej. Zwierz zostało zabrane przez pracownika cieszyńskiego schroniska.

25.03.2000 r.

W trakcie patrolu wzdłuż Alei Legionów zauważono nowo powstałe dzikie wysypisko śmieci. Fakt ten zgłoszono do Wydziału Ochrony Środowiska UM.

25.03.2000 r.

Przeprowadzono nocny patrol z policją.

27.03.2000 r.

O godz. 9.45 w trakcie patrolu wzdłuż ul. 3 Maja strażnicy zostali poinformowani, że na chodniku zasnęła mężczyzna. Na miejsce bardzo szybko przybył lekarz z przychodni przy ul. Mickiewicza i podjął reanimację. Pomocy mogła udzielić również przejeżdżająca akurat w pobliżu karetka z Wisły, jednak trzeba było czekać na karetę reanimacyjną, która w krótkim czasie przyjechała z Cieszyna.

28.03.2000 r.

Okolo godz. 12. na skrzyżowaniu ulicy Szpitalnej i Gościńskich stwierdzono wysypianie znacznej ilości tuczni na drogę. Po interwencji jezdni szybko została uprzątnięta.

28.03.2000 r.

Na gorącym uczynku złapano mieszkankę Tychów, która rozwieszała plakaty w miejscach do tego nie wyznaczonych. Ukarała ją mandatem w wys. 100 zł i nakazano zdjęcie wszystkich ogłoszeń.

29.03.2000 r.

Na wniosek mieszkańców os. Manhattan, którzy poinformowali, że po osiedlu od rana błąka się pies rasy bokser, wezwano pracownika schroniska dla zwierząt w Cieszynie, a ten zabrał psa. (mn)



Jakiś brudas stare kafelki po remoncie wywalił nad Wisłę na wysokości amfiteatru.
Fot. W. Suchta

ABSOLUTORIUM DLA ZARZĄDU

(Dokończenie ze str. 1)

nad informacją Wydziału Mieszkaniowego dotyczącą zakresu zadań rzeczowo-finansowych wykonanych w 1999 r.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej RM **Józef Waszek** poinformował, że komisja na swym posiedzeniu stwierdziła, że informacja jest rzetelnie przygotowana. Możemy się dowiedzieć, że Wydział Mieszkaniowy na realizację swoich zadań posiadał środki w wysokości 657.832 zł, które wykorzystał w 96,72%. Wydział zarządza 370 lokalami mieszkalnymi, 6 lokalami użytkowymi, polem namiotowym, basenem, cmentarzem, zapewnia obsługę targowiska miejskiego. W informacji szczegółowo wymieniane są remonty i modernizacje w mieszkalnych budynkach komunalnych. Najpoważniejszym wydatkiem był remont budynku przy ul. Daszyńskiego 54 na kwotę 163.337 zł. W 1999 r. wydano 333 decyzje przyznające dodatki mieszkaniowe miesięczne na łączną wartość 204.111 zł. Na poprzednich sesjach sporo dyskutowano o zachęcaniu najemców mieszkań komunalnych do wykupowania ich na własność. W informacji stwierdza się, że na 370 administrowanych mieszkań, 72 zostały wykupione. Nowi właściciele mieszkań po dokonaniu wykupu zaskoczeni są wielkością wydatków jakie na nich spadają.

Na sesji podjęto uchwałę o udzieleniu absolutorium Zarządowi Miasta. R. Krużolek poinformował, że o wykonaniu budżetu pozytywnie wypowiedziała się Komisja Rewizyjna oraz Regionalna Izba Obrachunkowa. Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej J. Kotarska przypomniała, że udzielenie absolutorium dotyczy oceny wykonania budżetu miasta w 1999 r. i tu nie doszukano się uchybień, niezależnie od tego jak kto Zarząd ocenia. Radni przy pięciu głosach wstrzymujących się udzielili absolutorium Zarządowi Miasta za ubiegły rok.

Kolejna uchwała, nad którą dłużej debatowano, dotyczyła zmian w budżecie miasta w tym roku. Szczególnie zainteresowanie radnych wzbudził punkt, w którym na kary i odszkodowania przeznaczona jest 30.547 zł. Z informacji dostarczonej radnym wynika, że kwota ta przeznaczona jest na „odszkodowanie dla P. Kieconia zgodnie z decyzją Wojewody z dnia 21.02.2000”. T. Szkaradnik pytał dlaczego z kasy miejskiej trzeba płacić to odszkodowanie, skoro Rada poprzedniej kadencji stanęła na stanowisku, że płacić powinni ci, którzy podjęli błędne decyzje. Poprosił też o przybliżenie całej sprawy. Teresa Banszel przypomniała, że wydano decyzję na przeróbkę budynku na zakład przetwórstwa mięsnego, przy zastrzeżeniu, że koszt przeróbki nie może przekroczyć 35.000.000 zł, czyli obecnie 3500 zł. Wojewoda uznał lokalizację za bezprawną i niezgodną z planem zagospodarowania miasta. NSA tę decyzję podtrzymał. Gdy wezwano pana Kieconia do likwidacji zakładu, ten wystąpił o odszkodowanie, gdyż w związku z przeróbką poniósł określone koszty, a działał na podstawie decyzji wydanej przez burmistrza. Wojewoda przyznał odszkodowanie w wysokości 67.000 zł. W wyniku starań poprzedniego Zarządu Miasta wojewoda ponownie zajął się tą sprawą i okazało się, że niektóre budowle powstały przed wydaniem decyzji przez

burmistrza. Wojewoda więc zmniejszył kwotę odszkodowania do 30.547 zł. Od tej decyzji miasto również złożyło odwołanie stojąc na stanowisku, że nie wszystko mieści się w zmianie zasady użytkowania, a pozwolenia na budowę nie wydano. Radni dalej chcieli się dowiedzieć, kto ponosi odpowiedzialność, natomiast Ryszard Banszel zauważył, że są pieniądze podatników i niezależnie czy jest to kwota duża czy mała, urzędnik samorządowy powinien ich pilnować. **Tomasz Dyrda** zaproponował, by kwotę odszkodowania wyłączyć z uchwały. Skarbnik **Maria Komadowska** wyjaśniła, że może to spowodować dalsze koszty, bo w wypadku gdy faktycznie trzeba będzie zapłacić odszkodowanie, uczynić trzeba to niezwłocznie, a nie mając tej kwoty w budżecie, trzeba będzie czekać na kolejną sesję RM. Takie oczekiwanie to opóźnienie płatności i konieczność uregulowania z tego tytułu karnych odsetek. Radni większością głosów przyjęli zmiany w budżecie miasta w proponowanej formie.

Uchwałą mogącą szczególnie zainteresować ustrońskie stowarzyszenie, jest podjęta na sesji uchwała ustalająca tryb postępowania o udzielenie dotacji na cele publiczne, sposób rozliczania dotacji oraz sposób kontroli zleconego zadania podmiotom nie zaliczonym do sektora finansów publicznych i nie działającym w celu osiągnięcia zysku. W załączniku do uchwały szczegółowo określa się jakim podmiotom można zlecić zadanie i udzielić dotacji, gdzie należy kierować wnioski. Paragraf 3 załącznika mówi:

„Wniosek powinien zawierać:

- szczegółowe oznaczenie podmiotu,
- szczegółowy opis proponowanego do realizacji zadania,
- termin i miejsce realizacji,
- kalkulację kosztów,
- szczegółowe dane o posiadanych możliwościach kadrowych, organizacyjnych i doświadczeniu w realizacji podobnych zadań oraz dotychczasowych źródłach finansowania.”

Zas paragraf 4, że „W przypadku większej ilości wniosków o dotację na realizację tego samego zadania Zarząd Miasta Ustroń może powołać Komisję do dokonania wyboru najkorzystniejszej oferty. Przy wyborze oferty uwzględniane będzie przede wszystkim:

- znaczenie zadania dla potrzeb mieszkańców Gminy,
- ocena kalkulacji kosztów zadania,
- doświadczenie podmiotu i dotychczasowe osiągnięcia, szczególnie w realizacji zadań zleconych wcześniej przez Gminę.”

Podczas sesji podjęto uchwałę wysokości opłat za znakowanie zwierząt - bydła, owiec, kóz, świń w kwocie: w czasie akcji szczepień do 3 zł od sztuki, poza akcją szczepień do 7 zł od sztuki.

Postanowiono również uznać za bezzasadną skargę Jolanty i Marka Sikorów na burmistrza. Sprawa dotyczyła uszkodzonego drzewa obok MDK „Prażakówka” i zdaniem skarżących burmistrz wprowadził ich w błąd. Wszystko badało Samorządowe Kolegium Odwoławcze nie dopatrując się żadnych uchybień, do podobnego wniosku doszła Komisja Rewizyjna RM o czym poinformowała J. Kotarska. Inaczej tłumaczą to sobie J. i M. Sikorowie, którzy już w skardze do RM piszą: „Jednocześnie bardzo dobrze zdajemy sobie sprawę z tego, że Pan burmistrz cieszy się 100% poparciem Rady, w której nie ma absolutnie żadnej opozycji (w odróżnieniu od Rady poprzedniej kadencji) i nawet najbardziej oczywista skarga ma bardzo małe szanse na uwzględnienie”. Takie przedstawienie stosunków w Radzie Miasta wyraźnie rozbawiło kilku radnych, następnie głos zabrał **Kazimierz Stolarczyk** rozpoczynając od słów: „Żeby burmistrz sobie nie pomyślał, że tu nie ma opozycji...”

Zapytania radnych to na sesjach jeden z ostatnich punktów obrad. To co ostatnio wszystkich najbardziej interesuje, to jak każdej wiosny, stan dróg w mieście. Dziury będą łatanie, a co do poważniejszych robót, to J. Waszek wyjaśnił, że przyjęto zasadę kończenia zadań w całości. Jeżeli gdzieś jest już kolektor, to należy wszystko, w tym drogi, doprowadzić do normalnego stanu, a potem przystępować do dalszego kładzenia kolektora.

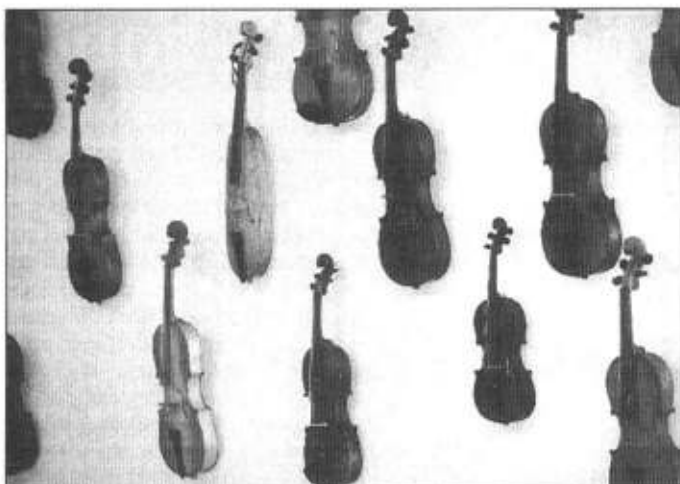
Ciekawy problem poruszył przewodniczący Rady Osiedla w Lipowcu **Antoni Kędzior**. W Ustroniu jest ulica Kręta i Kreta. Dwie nazwy różnią się tylko ogonkiem przy „ę”, więc wynika z tego sporo nieporozumień. Burmistrz **Jan Szware** wyjaśnił, że nazwę można zmienić, jeżeli jest taka wola mieszkańców. Wynika jednak z tego sporo komplikacji, gdyż wymaga to wymiany pieczęci itp. przez mieszkańców ulicy, której nazwę zmieniono.

Wojciech Suchta



Lata na łacie.

Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

SKRZYPCE DIABELSKIE

W Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa można obejrzeć wystawę instrumentów z kolekcji Mariana Sieradzkiego. Wernisaż wystawy odbył się 25 marca. Kilkadziesiąt osób, w tym spora grupa uczniów Szkoły Muzycznej w Wiśle, wysłuchało koncertu na cytrach w wykonaniu Joachima Jelitko i Jacka Kantora. M. Sieradzki prezentując swe instrumenty potrafi o każdym z nich powiedzieć coś ciekawego. Zdobywał je w różny sposób - na targach staroci, od członków orkiestr ludowych, ale także ze strychów, często od lat zapomniane i w dość kiepskim stanie. Zamiłowanie do instrumentów i muzyki ma jeszcze z dzieciństwa.

- Jako dziecko, w czasie wojny, grałem na prostym instrumencie zwanym harmonią dwurzędową - mówi o swych muzycznych początkach. - Później niestety nie miałem możliwości się kształcić, ale zawsze lubiłem muzykę. Gdy przeszedłem na emeryturę wróciła młodzieńcza pasja, zacząłem zbierać instrumenty, opiekować się młodzieżowymi orkiestrami dętymi. W 1990 roku w muzeum instrumentów w Poznaniu zobaczyłem, że bardzo mało jest tam instrumentów polskiej produkcji. Wtedy zacząłem poszukiwania.

Początkowo M. Sieradzki zbiera instrumenty dęte, których gromadzi około pięćdziesięciu. Później do kolekcji włącza mandoliny, gitary, skrzypce i tak powstaje bogaty zbiór. Z czasem udaje się zdobyć trzy lutnie. - To stare lutnie, głównie używane na terenach wschodniej Polski - mówi M. Sieradzki. - Mam też dwanaście cytr, które w zasadzie są instrumentami strunowymi alpejskimi. W Polsce w obecnych granicach cytry używane były w Sudetach. Jest to dość drogie hobby, choć jak podkreśla M. Sieradzki nie są to instrumenty cenne, pochodzące z warsztatów znanych mistrzów. Ich wartość polega na tym, że charakteryzują okresy rozwoju muzyki, bo są instrumenty, które były używane. Na wystawie są też piękne gajdy, które udało się kolekcjonerowi kupić w Cieszynie. Za gajdami chodził dość długo, a te na wystawie to dzieło lutnika z Ustronia Ferdynanda Sucheego. Jest to zresztą jedyny instrument F. Sucheego w kolekcji. Są skrzypce diabelskie z Pewli Malej, a w kącie stoją trzysstrunowe kontrabasy góralskie spod Babiej Góry. Ciekawostką wystawy są zęboki babiogórskie czyli skrzypce dębane z jednego kawałka drewna. Nie brak instrumentów klasycznych jak choćby skrzypce cenionego lutnika Krywalskiego.

Wojciech Suchta



M. Sieradzki

Fot. W. Suchta

Z MYŚLĄ O BRACIACH

28 marca 2000 r. wyjechał kolejny już transport z darami Fundacji św. Antoniego z Ustronia do Połocka, z przeznaczeniem do powstałej diecezji w Witebsku, zarządzanej przez nowo mianowanego księdza biskupa Władysława Błina.

Wśród przekazanych darów znajdują się między innymi: dwa zestawy nowych organów ofiarowanych przez anonimowego producenta, odnowione naczynia liturgiczne (kielichy mszalne, patery, puszki i inne), ornaty oraz szaty liturgiczne ofiarowane przez jedną z parafii dekanatu wiślańskiego.

Fundacja pragnie podziękować wszystkim sponsorom, którzy każdorazowo, także tym razem,

wspomagają naszą działalność. Szczególnie zaś dziękuje Adamowi Kędzierskiemu, przewoźnikowi „Unitrans”, Marianowi Czapce i jego kierowcy Pawłowi oraz Władysławowi Kani.

Transport zawiózł również artykuły spożywcze, środki czystości, nową odzież i obuwie, przybory szkolne i zabawki dla dzieci o łącznej wartości 71 tys. zł.

Fundacja dziękuje jeszcze raz wszystkim ofiarodawcom za pomoc w skompletowaniu kolejnego transportu.

To tak głęboko ludzkie - wyjść z pomocą innym naprzeciw, gdy człowiek wobec każdego człowieka jest BRATEM. (jof)



Ładunek darów.

Fot. W. Suchta

„ADRIATICO” Ustroń, ul. Sportowa 3
tel. (0-33) 854-50-29, (0601) 57-89-07
e-mail: adriatico@ata1.ata.com.pl
www.region.cieszyn.pl/com/adriatico

ZAPRASZAMY CODZIENNIE od 9.00 do 22.00

- Polecamy: dania z ryb morskich, słodkowodnych smażone, gotowane, z grilla; owoce morza; dania na wynos z bonifikatą.
- Organizujemy przyjęcia okolicznościowe.
- Realizujemy specjalne zamówienia.
- Gwarantujemy smaczną kuchnię, miłą atmosferę i obsługę oraz przystępne ceny.



Pośrednictwo paszportowe
Wizowanie paszportów - Niemcy (do pracy)
Przyjmowanie wniosków oraz odbiór gotowych paszportów.
Informacja Turystyczna „Haro”
Ustroń Rynek
Każda sobota 10⁰⁰-12⁰⁰
Zapraszamy

Twoja Pizza

ul. Traugutta 4, Ustroń
zapraszamy codziennie
od 11.00 do 21.00
soboty, niedziele i święta
od 11.00 do 21.00
PIZZA NA TELEFON
Dowóz na terenie
Ustronia gratis!
tel. 854-38-60

sklep
smażalnia
ryb

RYBKA

ul. Daszyńskiego,
obok
cmentarza

ZAPRASZA NA PRZEDŚWIĄTECZNE ZAKUPY

polecamy

szeroki wybór

ryb świeżych i mrożonych
potrawy z grilla



USTA 2000 * USTA 2000 * USTA 2000

- Rodzina, z której pochodzi Joanna Szczepkowska związana była z literaturą i teatrem. Wielki dziadek Jan Parandowski, to nie tylko wspaniały pisarz, ale także człowiek ściśle związany z teatrem. Napisał sztukę „Medea”, był także recenzentem teatralnym - mówił między innymi Marian Żyromski rozpoczynając trzeci wieczór Ustrońskich Spotkań Teatralnych 2000. - Babcia Irena, żona Jana zakładała teatr lubelski i była reżyserem w tym teatrze. Na tej scenie występowała również Romana Parandowska, późniejsza żona Andrzeja Szczepkowskiego, która po małżeństwie zrezygnowała z kariery aktorskiej. No i wreszcie Andrzej Szczepkowski, rocznik 1923, który urodził się w pobliskiej Suchej Beskidzkiej, ale jego młodość związana jest ze Lwowem i z IV Gimnazjum Neoklasycznym. Pomogło mu to chyba w zdobyciu ręki panny Parandowskiej, bo ojciec jej często w tej placówce bywał. Dom dziadków i dom rodzinny na warszawskiej Ochocie wspomina aktorka jako miejsce najbezpieczniejsze i najszybsze.

Po spektaklu Joanna Szczepkowska powiedziała, że zawsze chciała pisać i literatura jest jej największą pasją. Aktorką została, żeby pokonać nieśmiałość - zmorę dziewczęcego wieku. Mówi o tym w jednym ze swoich wierszy, przytoczonym przez M. Żyromskiego, w którym wstydlivość młodej osoby jawi się jako zniechęcenie, paraliżujący strach. Powiedziała także widzom, że gdyby te plany się nie spełniły, zostałaby prawdopodobnie psychologiem i pracowała z trudną młodzieżą. Zaraz jednak dodała, że wtedy młodość nie była taka trudna jak dziś.

Zapowiadając monodram „Goła baba”, który ustrońska publiczność obejrzała w poniedziałek 20 marca, napisała kiedyś przewrotnie: „Czarny Wielkoludzie o Wielu Głowach! Dziś wieczorem znowu przyjdę obejrzeć Twój spektakl. Zaczynasz jak zawsze - nieruchomo, jakby w oczekiwaniu na cud, a potem będziesz recytować swój słynny monolog w języku ciszy. Twoje środki wyrazu są zaskakująco bogate - umiesz milczeć romantycznie, naiwnie, sceptycznie, nudno i interesująco. Jak każdy wielki artysta jesteś - prawdę mówiąc - dość kapryśny, obrażasz się kiedy tylko coś jest nie tak, ale wszystko zostaje ci wybaczone. Uprawiasz przecież najtrudniejszą ze sztuk - sztukę słuchania”.

W tym swoistym striptizie teatralnym aktorka wciela się w dwie diametralnie różne osobowości kobiece, znajdując w nich jednak cechy wspólne, o czym świadczy niespodzianka na koniec. W ko-

medii znaleźć można każdy rodzaj humoru - od ostrego estradowego dowcipu do ironii i kompletnej abstrakcji, a Joanna Szczepkowska zaprezentowała się nie tylko jako obiecująca pisarka, ale przede wszystkim wybitna aktorka i doskonale dostosowała się do trudnej, jeśli chodzi o widowiska teatralne, sali klubowej na „Prażakówce”. Konwencja monodramu zakłada rozmowę z widzem

i kiedy tylko wyczuła, że siedząc nie jest dobrze odbierana przez widzów w dalszych rzędach, swobodnie wplotła w tekst pytanie, czy ma grać na stojąco. Po twierdzącej odpow-

wiedzi, mimo iż zmiana komplikowała jej nieco zadanie, nawet scenę mycia się w plastikowej misce odegrała tak, że większość widza co się dzieje na scenie.

Na „Gołą babę” przyszło najwięcej ustrońiaków, sala była pełna, część osób siedziała na dostawionych krzesłach. Trudno powiedzieć, czy widzów przyciągnął tytuł spektaklu, czy osoba aktorki, która mimo, iż gra głównie w teatrze i Teatrze Telewizji, ma swoich wiernych wielbicieli. Przez długi czas swoimi wcieleniami przywracała pewien typ kobiecej urody - typ „pierwszej naiwnej”. Ciepłota, świeżość, humor kreowanych postaci - to cechy kobiecości odkrywanej na nowo. Zawsze tym samym ciepłym, swojsko - domowym urokiem, dowcipem, temperamentem podbiła serca scenicznych kochanków i widzów. Pozostawiając za sobą artystyczną młodość, z coraz większą powagą traktuje zadania aktorskie - tworzy pełne, bogate wewnętrznie, wiarygodne postaci, jest aktorką ogromnie pracowitą, której talent i tradycyjnemu solidna szkoła aktorstwa zapowiadają ciekawe z nią spotkanie. Wspólnie z Michałem Żebrowskim nazwana została przez Ninę Andrycz nadzieją polskiej sceny.

Jedną z pań oglądających spektakl dziękowała Joannie Szczepkowskiej za felietony, które ukazują się co dwa tygodnie w „Wysokich Obcasach”, a sąsiad dodał, że chętnie czytają je również mężczyźni, tyle, że w tajemnicy przed żonami. Kiedy aktorka rozmawiała z publicznością w powietrzu wisiało pytanie dotyczące jej historycznego wystąpienia w Dzienniku Telewizyjnym. Gdy jedna z mieszanek naszego miasta zapytała, czy wierzy w to, co powiedziała przed ponad dziesięciu laty, Joanna Szczepkowska odpowiedziała:

- Gdyby to nie była prawda, nie mogłaby mi pani teraz zadać tego pytania.

Monika Niemiec

NA WIESZAKACH

Równocześnie z Ustrońskimi Spotkaniami Teatralnymi „USTA 2000” w sali gdzie odbywały się spektakle wystawiono prace Eugeniusza Bialasa. Do Ustrońskich obrazów-wieszaków wróciły prosto z Neukirchen-Vluyn, gdzie prezentowane były jako część większej całości poświęconej literatu-



E. Bialas i jego „wieszaki”.

Fot. W. Suchta

rze w malarstwie. W Niemczech prace E. Bialasa zostały przyjęte bardzo dobrze.

- Zawsze fascynował mnie aspekt historyczny tego, co nas otacza, w jaki sposób przywiązujemy się do jednych przedmiotów, drugie odrzucamy, o niektórych w ogóle chcemy zapomnieć - mówi o swych obrazach E. Bialas. - Tak właśnie jest z odzieżą. Do jednych ubrań się przywiązujemy i jakiś stary kubraczek długo nosimy, mimo że jest już wyleniał. Z ubraniami wiążemy wspomnienia i to jest geneza stworzenia obrazów, które są wizją psychologiczną. Poprzez odzież, którą się okrywamy, chciałem pokazać to co jest w nas wewnątrz.

Kilkanaście obrazów, których górna część ramy przypomina wieszak, budziło żywe zainteresowanie publiczności spektakli teatralnych. Zresztą obrazy w swej tematyce były pokrewne temu, co działo się na scenie.

- To króciutka wystawa towarzysząca spotkaniom teatralnym - mówi E. Bialas. - Planuję rozwiniecie tego cyklu, bo to tylko szkic do większej kolekcji. Obecnie myślę o podobnym rozwiązaniu, z tym że akwarelę. Wymyśliłem już konstrukcję, by w podobnej formie zmieścić akwarelę. Gdy uda się rozbudować ten zbiór obrazów, to chyba powtórzę wystawę w większym wymiarze.

Zaskakująca jest też technika wykonania obrazów, a właściwie pomieszczenie technik. Dotychczas twórczość E. Bialasa to prace wykonywane jedną techniką. W obrazach wieszakach jest i malarstwo olejne, tempera, akryl, w obrazy wkomponowane są różne tkaniny.

- Trochę mnie takie tradycyjne malowanie zmęczyło, a przede wszystkim tęsknię za satyrą, a tu jest możliwość właśnie satyrycznego podejścia do człowieka i tego co w nim tkwi. Może nie wszystkie moje odzwierciedlenia są mile i sympatyczne, może niektóre mówią o cechach negatywnych, ale takie jest życie - twierdzi E. Bialas.

Wojśław Suchta

PREZES ZREZYGNOWAŁ

24 marca w Oddziale Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej” odbyło się zebranie sprawozdawczo wyborcze Towarzystwa Miłośników Ustronia. W zebraniu uczestniczyło kilkunastu członków, a wśród nich burmistrz Jan Szwarc. Obrady prowadził Michał Pilch. Sprawozdanie Zarządu TMU złożył prezes Stanisław Niemczyk. (Skrót wystąpienia S. Niemczyka opublikujemy za tydzień.) Po odczytaniu sprawozdania finansowego przez Annę Guznar i Komisji Rewizyjnej przez Annę Gluzę dyskutowano nad aktualnymi problemami TMU. A. Gluza stwierdziła, że TMU wyraziło zgodę na rozprowadzanie cegiełek na Prażakówkę. Pieniądze z cegiełek wpływają na konto TMU, a następnie są wydawane. Obecnie wydaje się je na kawiarnię w Prażakówce, a pojawia się pytanie, kto kawiarnię będzie prowadził i czy TMU będzie partycypowało w zyskach. Sprzedawanie cegiełek to jedno, natomiast udział w prowadzeniu kawiarni to już działalność gospodarcza i należy mieć na uwadze rozliczenia z Urzędem Skarbowym.

- **Pieniądze wkładamy nie w kawiarnię, a w Prażakówkę** - odpowiadała Halina Dzierżewicz. - **Na razie jest problem kawiarni, więc tam pieniądze dajemy.**

H. Dzierżewicz poinformowała także, że kawiarnię prowadzić będzie Dom Europejski. S. Niemczyk w związku z tym zaproponował wprowadzenie do statutu TMU zapisu o możliwości prowadzenia działalności gospodarczej. Zdaniem Władysława Majetnego taki zapis to konieczność prowadzenia księgowości, a TMU nie ma fachowców w tej dziedzinie i łatwo o błąd. Przeciwny zapisowi był również Jan Sztetek twierdząc, że TMU ma swoją tradycję i powinno się jej trzymać. M. Pilch wyraził pogląd, że jednak taki zapis w konkretnych warunkach może okazać się korzystny.

- **Konsekwencją zapisu o prowadzeniu działalności gospodarczej jest prowadzenie księgowości, całej sprawozdawczości, a do tego trzeba zatrudnić fachowca** - wyjaśniał J. Szwarc.

Sprawę zamknęto, gdy Henryk Buszko stwierdził, że zmiany w statucie trzeba sygnalizować członkom odpowiednio wcześniej, jest więc czas by po dokładnym przeanalizowaniu do sprawy powrócić na następnym walnym zebraniu. W głosowaniu zebrani opowiedzieli się za udzieleniem Zarządowi absolutorium.

- **Jest to praca heroiczna, do której dopłaca się zdrowiem, telefonami** - mówił dziękując prezes S. Niemczyk. Burmistrz J. Szwarc dziękował TMU za promowanie ludzi sztuki i nauki. Dodał, że powinno się poszerzyć krąg członków o ludzi mających wpływ na to co się dzieje w mieście, a wtedy TMU będzie taki wpływ posiadać.

Inny problem poruszył H. Buszko stwierdzając, że generalnie wszelkie towarzystwa i stowarzyszenia starzeją się. Tylko wciągając do stowarzyszeń ludzi młodych zapewni się im ciągłość pokoleniową.

Postawa młodzieży jest pochodną postawy nauczycieli wyjaśniał S. Niemczyk.

- **Nauczyciele nie czują moralnego obowiązku służenia swej społeczności** - mówił S. Niemczyk. - **Przed wojną największymi społecznikami byli nauczyciele, dziś się ich po prostu nie widzi.**

- **Trzeba będzie statut generalnie przepracować** - wrócił do sprawy zapisu Józef Mazur, który stwierdził też, że TMU trzeba oprzeć o ludzi kultury i turystyki, a w budzie miasta powinien być odpowiedni zapis o TMU.



Głos zabiera S. Niemczyk.

Fot. W. Suchta



Prezes B. Kubień.

Fot. W. Suchta

Wybrano Zarząd TMU i Komisję Rewizyjną. Będący od 16 lat prezesem S. Niemczyk zrezygnował z tej funkcji. Jak sam stwierdził praca społeczna pochłania wiele czasu i kilkanaście lat prowadzenia TMU jest wystarczająco długim okresem. W tym czasie wydano wszystkie numery Pamiętnika Ustrońskiego, TMU angażowało się w różne akcje. Teraz nadszedł czas zmiany. Po wyborach nowy Zarząd TMU tworzą: **Bożena Kubień** - prezes, **Halina Dzierżewicz** - wiceprezes, **Anna Guznar** - skarbnik, **Jan Sztetek** - sekretarz oraz członkowie Zarządu: **Iwona Dzierżewicz**, **Anna Robosz**, **Stanisław Niemczyk**, **Michał Pilch**. Komisję Rewizyjną tworzą: **Anna Gluza**, **Maria Langer**, **Rozalia Raszka**.

B. Kubień dziękując za wybór stwierdziła, że będzie kontynuować wydawanie Pamiętnika Ustrońskiego, z tym, że proponuje, by zamieszczać również eseje, felietony, sprawy bieżące. Działanie TMU widzi we współpracy z innymi ustrońskimi stowarzyszeniami i takie kontakty należy nawiązać. Prażakówka będzie nadal w centrum zainteresowania TMU, tu B. Kubień wyraziła nadzieję, że sprawami Prażakówki nadal zajmować się będzie H. Dzierżewicz. Pozostaje problem zwrotu ziemi, która była własnością TMU. B. Kubień liczy na pomoc w tej sprawie innych członków.

Koniec zebrania poświęcono Zawodziu, a raczej powstającemu tam nowemu domowi rehabilitacyjno - czasowemu. **Aleksander Franta** i **Henryk Buszko** w dość ostrych słowach poinformowali, że jest to naruszenie ich praw jako projektantów Zawodzia (argumenty A. Franty i H. Buszki obszernie przytaczamy w poprzednim numerze GU w artykule „Autorskie Zawodzie”). Projektantom odpowiadał J. Szwarc, który mówił m.in.:

- **Decyzja o warunkach zabudowy wydana przez miasto dotyczy zapisów z planie przestrzennego zagospodarowania. Nie ma tam zapisu, że obiekty budowane na Zawodziu podlegają prawu autorskiemu. Niemniej jednak architekt J. Grzybowski w decyzji napisał, że należy skontaktować się z autorami projektu Zawodzia, podał nawet adres pracowni. Uważam więc, że z naszej strony jest wszystko w porządku. Pozwolenie na budowę wydało starostwo. Zgadzam się z tym, że powstający obiekt nie pasuje do całości. Bardzo cenimy sobie krajobraz naszego miasta, jego wizerunek, który tworzy też Zawodzie. Tu muszę się wyrazić z pełnym szacunkiem o projektantach. Prawdą jest też, że biznesmeni nie zawsze szanują miejscowe tradycje. Ale to samo można powiedzieć o architektach. Jeżeli ktoś jest członkiem SARP to powinien szanować pracę swych kolegów i nie projektować czegoś takiego. Mam też pretensje do ustrońskich architektów o powstające nowe budynki, które często mają się jak pięść do oka do charakteru naszego miasta.**

Takie stwierdzenie burmistrza wywołało ostry sprzeciw H. Dzierżewicz, która zaznaczyła, że to nie ona projektowała budynki naprzeciw kościoła katolickiego. Następnie dyskutowano o nadzorze budowlanym, który kilka lat temu był jeszcze w Urzędzie Miejskim, teraz decyzją Rady poprzedniej kadencji jest w Cieszynie.

- **Cale miasto na tym cierpi** - mówiła H. Dzierżewicz.

- **Do dziś mamy problemy z decyzjami, które wydał nadzór budowlany, gdy był w UM** - odpowiadał burmistrz J. Szwarc. - **Teraz ja mam znowu brać wszystko na siebie. Żaden burmistrz tego nie zrobi. Jeżeli przez 10 lat powstał totalny bałagan, to kto teraz będzie brał za to odpowiedzialność. To tak jakby się położyć i powiedzieć: Kopicie we mnie.**

Burmistrz przekazał również członkom TMU z jakimi obecnie problemami boryka się nasze miasto.

Wojślaw Suchta

WPŁYW ZANIECZYSZCZEŃ

W czwartek, 23 marca w Leśnym Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Leśnik” w Jaszowcu wykład wygłosił dr n. med. **Eugeniusz Zielonka**. Znany lekarz jest członkiem ustronńskiego Koła Polskiego Klubu Ekologicznego, które było organizatorem spotkania. Poniżej zamieszczamy tekst wykładu.

Egzystencja człowieka uwarunkowana jest wzajemnym współdziałaniem niezliczonych czynników tworzących środowisko, które wytwarzają specyficzny klimat powodujący dobry lub zły stan zdrowia.

Na środowisko ma wpływ natężenie światła, tlenu, skład pitnej wody, pokarmów, warunkujące pełną homeostazę. Jakiegokolwiek skrajności wykraczające poza przyjęte normy, wszelkie nagłe działające energie i obce substancje chemiczne przełamujące te normy są w stanie zniszczyć życie. Tak powstaje problem tzw. chorób cywilizacyjnych.

Początkowo ludzkość cierpiała z powodu licznych epidemii wywołanych czynnikami biologicznymi (wirusy, bakterie), które na skutek działań epidemiologicznych i pojawienia się ery antybiotyków i szczepień ochronnych, w zasadzie zostały opanowane, lecz w miarę rozwoju cywilizacji pojawiły się nowe, dotychczas nieznane, na powstanie których miało wpływ zanieczyszczenie naturalnego środowiska, wynikiem czego doszło do zakłóceń biotransformacji energii i to w skali całego globu.

Podstawą naszego pożywienia są rośliny, które są zdolne zamienić energię światła na energię chemiczną wytwarzając skrobię, cukry, białka, tłuszcze, będącymi podstawowymi składnikami diety ludzi i zwierząt. Zanieczyszczenie środowiska zaburza krążenie tlenu i dwutlenku węgla w przyrodzie. Wystarczy tylko wspomnieć, że zużycie tylko 1 litra benzyny pociąga za sobą utratę 2 m³ tlenu (wg Gumińskiego i wsp.) a teraz można sobie wyobrazić ile tlenu potrzebują zakłady energetyczne spalające węgiel i inne surowce energetyczne. Nic też dziwnego, że zimą, kiedy proces asymilacji jest zahamowany, w piecach spala się więcej węgla, poziom tlenu w powietrzu atmosferycznym spada do 18%, zwiększa się natomiast poziom dwutlenku i tlenku węgla. Pyły zawieszone w powietrzu ograniczają dostęp promieni słonecznych do skóry, pojawia się awitaminoza D3, same zaś mogą wykazywać działanie toksyczne, alergiczne i inne w zależności od ich składu. Zanieczyszczenia środowiska w konsekwencji doprowadzają do zmniejszenia poziomu energii (ATP) zaś obecność toksycznych substancji tzw. ekotoksyn odbija się na pracy narządów wewnętrznych jak nerki, wątroba, mózg, serce, płuca, układ dokrewny, co upośledza przepływ energii. Skutkiem zatrucia środowiska jest stopniowe niedotlenienie tkanek, narasta niedobór energii, obniża się jakość życia, pojawiają się choroby.

Zawieszone pyły w powietrzu same lub połączone z parą wodną tworzą trujące aerosole mogące uszkadzać drogi oddechowe, wywoływać zapalenie oskrzeli, doprowadzać do powstania dychawicy oskrzelowej, raka płuc. W zanieczyszczeniach powietrza szczególny udział bierze fluorowodór, który ogranicza metabolizm glukozy poprzez hamowanie enzymów zależnych od obecności jonu magnezowego (wg Gumińskiej), ponadto fluorki mają swój wpływ na kości, mogą doprowadzić do fluorozy, co klinicznie objawia się nadmierną ich łamliwością. Zmniejszenie dowozu



Fot. W. Suchta

energii zmniejsza siły odpornościowe, pojawiają się różne reakcje nerwicowe, zaś obecność w środowisku metali ciężkich skutkuje dalszym upośledzeniem reakcji enzymów biorących udział w różnych reakcjach metabolicznych, co także zmniejsza ilość endogennej energii.

Z metali ciężkich najbardziej toksycznym jest ołów blokujący grupy tiolowe enzymów i na tej drodze zmniejsza się tworzenie wysokoenergetycznych związków (ATP). Pod wpływem działania tej trucizny dochodzi także do blokowania pomp kationowych, co pociąga za sobą zmniejszenie potencjałów błonowych, a więc zakłóceniu ulega funkcja komórek w tym nerwowych, mogą pojawić się stany pobudzenia, depresji, osłabienia pamięci, koncentracji uwagi (wg Rutter – Jones).

Z innych metali ciężkich niebezpieczny jest kadm pobierany z pokarmem i drogą oddechową, uszkadzający głównie płuca i nerki. Wzrost cywilizacji powoduje zwiększenie stężenia w środowisku rtęci, która także uszkadza nerki, układ nerwowy, krwiotwórczy. Inne zanieczyszczenia jak węglowodory aromatyczne, benzopireny, dioksyny, środki ochrony roślin, substancje radioaktywne są w stanie uszkodzić układ genetyczny, a także działać karcynogennie, mogą powodować wady płodów.

Źródłami zanieczyszczeń, o których wspomniano powyżej są: przemysł (elektrociepłownie, huty, zakłady chemiczne), zanieczyszczenia komunalne, komunikacja (spalanie benzyn, oleju napędowego), rolnictwo (środki ochrony roślin, nawozy sztuczne), dzikie wysypiska, spalarnie śmieci.

Przeciwdziałać negatywnemu wpływowi zanieczyszczenia na nasze zdrowie można poprzez egzoprofilaktykę i endoprofilaktykę.

Egzoprofilaktyka to ograniczenie ekspozycji szkodliwych substancji poprzez instalowanie filtrów, dopalaczy, hermetyzacje produkcji, modernizację technologii na rzecz biotechnologii, oczyszczanie już zdegradowanych terenów, rekultywacje gleby, zakładanie zieleńców, sadzenie lasów itp.

Endoprofilaktyka to próba ratowania człowieka od wewnątrz poprzez wzmacnianie sił odpornościowych. Głównymi jej elementami są: zaniechanie palenia tytoniu i nadmiernego picia alkoholu, wyeliminowanie z diety cukrów prostych, zmniejszenie podaży tłuszczów zwierzęcych, zwiększenie podawania elementów tzw. zdrowej żywności tj.: ciemnego pieczywa, kasz, warzyw, owoców najlepiej w formie nieprzetworzonej, większego spożywania mleka, jego przetworów, białka zwierzęcego, zwiększenie podaży makro i mikroelementów ze szczególnym uwzględnieniem jonów magnezu, selenu z witaminami z grupy B, C, E, jako tzw. antyoksydantów. W rejonach górskich koniecznością jest włączenie do diety jonów jodu np. w formie soli jodowanej.

Z innych działań organizacyjnych należy wskazać oszczędność w spalaniu węgla i innych paliw stałych na rzecz gazu ziemnego, biogazu, wodoru, korzystanie ze źródeł geotermalnych, energii elektrycznej uzyskiwanej z elektrowni ekologicznych tj. wodnych i napędzanych siłą wiatru.

Eugeniusz Zielonka

Przedsiębiorstwo Komunalne Spółka z o.o. w Ustroniu, ul. M. Konopnickiej 40

Tel. (0-33) 854-35-00 fax. (0-33) 854-39-83

Oferuje usługi w zakresie:

- mechaniczne koszenie trawników, przycinanie żywopłotów
- wycinanie odrostów i samosiejek
- wycinanie i przycinanie drzew
- wykonywanie nasadzeń i pielęgnacja terenów zielonych
- zamykanie ulic i chodników, oczyszczanie krawężników i dróg z darni
- naprawa przepustów, mostów i kładek
- roboty wyburzeniowo - rozbiórkowe
- prace malarskie
- wymiana stolarki okiennej i drzwiowej
- wykonywanie dróg tłuczniowych
- transportu samochodem ciężarowym STAR wywrotka i ciągnikiem
- usługi walcem lub płytą wibracyjną
- wywóz odpadów segregowanych i niesegregowanych, gruzu, ziemi, złomu, mebli
- przyjmowanie odpadów komunalnych na Stację Przeladunkową
- sprzedaż kubłów 0,1 i 1 m³ oraz kontenerów 1,1 m³.



Dbajmy o czystość naszego powietrza.

Fot. W. Suchta

A JEDNAK WĘGIEL

Z Zakładów Energetyki Ciepłej w Katowicach otrzymaliśmy materiały traktujące o możliwości ekologicznego ogrzewania węglem. Problemem tym żywo zainteresowani są mieszkańcy i władze Ustronia, gdyż już od wielu lat wskazuje się na konieczność zmniejszenia emisji pyłów do atmosfery w naszym mieście - uzdrowisku. Od dłuższego czasu przedstawiciele samorządu lokalnego starają się wpłynąć na obniżenie cen gazu używanego do ogrzewania w miejscowościach, dla których egzystencji istotne jest zachowanie nieskażonego środowiska naturalnego, na razie bezskutecznie.

Powstało Centrum Informacyjne Techniki Spalania Węglowego w Zakładach Energetyki Ciepłej w Katowicach, które od niedawna zajmują się kwestią ekologicznego spalania węgla w kotłach małej mocy. Można by rzec, że Zakłady wychodzą naprzeciw propozycjom gazowników i producentów kotłów olejowych, którzy owszem akcentują bardzo swoją obecność na rynku, ale także w kieszeniach użytkowników. Instalacja i stosowanie ogrzewania gazowego lub olejowego bardzo odbija się na budżecie domowym.

Tymczasem użytkownicy kotłów węglowych twierdzą, że koszty ogrzewania tym paliwem są trzykrotnie niższe, co skrupulatnie sprawdzono i udowodniono. Roczny koszt ogrzewania pomieszczenia o pow. 100 m² energią elektryczną wynosi: 8.680 zł; olejem: 5.500 zł; gazem: 4.500 zł, gazem miejskim ziemnym: 3.000 zł, węglem (groszkiem) od 1000 do 1600 zł.

Przyzwyczajiliśmy się na Śląsku do opalania węglem, problem tylko w tym, aby spalać go ekologicznie. Te warunki właśnie spełniają kotły prezentowane przez Zakłady Energetyki Ciepłej. W kotłach zastosowano nowoczesne techniki spalania, a ich sprawność wynosi 87 - 90%. Wszystkie posiadają niezbędne atesty ekologiczne oraz Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla i Ministerstwa Gospodarki.

- Wystawa kotłów - mówi inż. Longina Kugiel, prokurent ZEC - jest możliwa dzięki podpisaniu porozumienia z kilkoma krajowymi producentami kotłów. Zajmujemy się ich dystrybucją, oferujemy klientom dostawę na miejsce, podłączenie do instalacji ciepłowniczej lub jej wykonanie, o ile dotychczas jej nie posiadają. Zamawiać można różne typy kotłów (od 90 do 600 kilowatów), także dla dużych pomieszczeń na przykład w szkołach, szpitalach, przedsiębiorstwach przemysłowych.

Zainteresowanych jest nimi sporo gmin, zwłaszcza z Podbeskidzia, gdzie bardzo często szkoły ogrzewane są gazem, zaś sporo mieszkańców używa do opalania mułu. Warto tu dodać, że spalanie 10 ton mułu daje 3 tony odpadów.

Swoją ofertę ZEC skierował do prezydentów i burmistrzów miast na obszarze których działa. Jest ona niezwykle atrakcyjna zwłaszcza dla szkół, w których funkcjonują stare, nieekologiczne kotły. W przypadku małych kotłów - a te dominują - ich zastosowanie (oprócz względów ekonomicznych i ekologicznych) jest najbardziej uzasadnione tam, gdzie nie dochodzą sieci ciepłownicze, bądź koszt ich doprowadzenia jest bardzo wysoki, a teren uzbrojony.

Urszula Węgrzyk

Zarząd Miasta w Ustroniu ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 w Ustroniu Polanie i Gimnazjum w nr 1 w Ustroniu

1. Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- posiadać wyższe wykształcenie magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym i co najmniej 5 letni staż pracy na stanowisku nauczyciela,
- legitymować się co najmniej dobrą oceną pracy w okresie ostatnich 5 lat pracy w szkole,
- posiadać potwierdzony aktualnym świadectwem lekarskim dobry stan zdrowia.

2. Wymagane dokumenty:

- potwierdzony kwestionariusz osobowy,
- dokumenty stwierdzające wykształcenie, kwalifikacje, staż pracy,
- kartę oceny pracy nauczyciela,
- opis przebiegu dotychczasowej pracy poświadczony zaświadczeniem przez zakład pracy lub świadectwem pracy,
- zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, pismną ofertę wraz z koncepcją i programem działania szkoły.

3. Termin składania ofert do 05.05.2000 roku w sekretariacie Urzędu Miejskiego.

4. Przystępujący do konkursu mają prawo do wglądu w podstawowe dokumenty szkoły.

5. O terminie posiedzenia Komisji Konkursowej kandydaci zostaną powiadomieni pismem.

„Hermes” PSS Skoczów PRZYJMIE UCZNIÓW

na naukę zawodu do sklepu w Ustroniu.

Wiadomość w sklepie lub tel. 853 38 21.

LIST DO REDAKCJI

Od 1990 r., kiedy tylko powstał samorząd w Ustroniu, na planszy na skwerku przy Rynku została wymalowana flaga europejska i mapa Europy, która ulegała zmianom wraz ze zmianami w Europie, tzn. podziałem Czechosłowacji i Jugosławii, odzyskaniem niepodległości przez państwa nadbałtyckie, rozpadem ZSRR. Obok planszy postawiono drogowskazy do miast partnerskich Neukirchen-Vluyn i Hajdúnánás. Po dziewięciu latach planszę z flagą europejską ktoś zaczął zamalowywać. Miasto planszę odnawia, ale ktoś uporczywie przekreśla flagę europejską. Jeżeli jest to chuligan, to niech się ma na baczności, bo wcześniej czy później zostanie złapany i surowo ukarany za niszczenie cudzego mienia, jeżeli jest to przeciwnik wejścia Polski do Unii Europejskiej lub eurosceptyk, to niech się ujawni i przyjdzie 9 kwietnia o godz. 17 do MDK Prażakówka na DEBATĘ EUROPEJSKĄ i przekonaj mnie o słuszności swojego postępowania, jeżeli natomiast jest to komunista, faszysta lub szowinista, to niech się zgłosi do prokuratury lub najbliższego zakładu psychiatrycznego.

Mieszkaniec Ustronia
Andrzej Georg



Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Do wynajęcia meblowany pokój z łazienką i oddzielnym wejściem. Tel. 854-51-49.

Usługi wod-kan, co, gaz. Marcin Oczkowski. Tel. 854-71-29, 0601-614-751.

Biuro Rachunkowe z licencją oferuje kompleksowe usługi w zakresie ewidencji księgowej, rozliczeń ZUS, kadr. Tel. 854-47-20.

Sprzedam fiat 126p, 1992. Tel. 854-39-15, 0606-828-603.

Hydraulik - na każdą kieszeń. Tel. 854-73-91.

Wycinka trudnych drzew, zabiegi pielęgnacyjne. Tel. 855-37-19.

Gabinet Dermatologiczny. Lek. med. Helena Górka, specjalista chorób skórnych, przyjmuje: wtorki i piątki, godz. 12.00 - 15.00, Ośrodek Medycyny Prewencyjnej, Ustron, ul. Ogrodowa 6. Tel. (0-33) 854-37-33.

Pilnie przyjmę handlowca z prawem jazdy do dystrybucji towaru na terenie całego kraju. Tel. 854-37-89.

Sprzedam działkę rekreacyjną (ogródki działkowe SM Zacisze) w Ustroniu Hermanice. Tel. 854-41-89 wieczorem, kom. 0603-384-189.

Pilnie sprzedam fiat cinquecento, r. 98, 700 m3, czarny. Tel. 854-37-89.

Dywanoczystczenie Kärcher. Tel. 854-38-39, 0604-109-883.

Wiosenna Kolekcja w Salonie MISS-K. Ustron, ul. Daszyńskiego 70 a. Zapraszamy.

Wyjazdy na baseny termalne na Słowację (Beszanowa). Mercedes bus, 8 osób, koszt: 40 zł/osoby, w tym ubezpieczenie. Przewozy okolicznościowe: przysięgi, śluby, dyskoteki, imprezy szkolne, wyjazdy zagraniczne. Tel. 854-47-92.

Centrum Chirurgii Estetycznej Naczyniowej i Dermatologicznej „Var-Med”, 43-450 Ustron, ul. Sanatoryjna 7 (Uzdrowski Zakład Przyrodolecznicy), tel. (0-33) 854-23-07 w. 461, godz. 13.00 - 16.00.

Nowo otwarty skup złomu. Ustron, ul. Sportowa (k/Inzbedu). Ceny konkurencyjne.

Do wynajęcia pokój. Tel. 854-71-37 wieczorem.

Sprzedam opel kadet, 86, poj. 1300. Tel. 854-70-05.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27. Bankiety, przyjęcia, sala kominkowa, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Videofilmowanie. Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

Sprzedam M3 w Ustroniu. Tel. 0603-781-419.

Sprzedam VW golf II, r. 91. Tel. 854-75-34.

Nowe nr telefonów
P.P.H. „HARO” Sp. z o.o.
43-450 USTRON
ul. Lipowa 1
tel. 033/ 857 72 70,
857 72 71
fax 033/ 857 72 72

DYŻURY APTEK

Do 8 kwietnia apteka „Na Zawodzie” przy ul. Sanatoryjnej.
Od 8 do 15 kwietnia apteka „Manhatan” na os. Manhatan.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



A interesantów może wjechać tylko pięciu.

Fot. W. Suchta

10 Gazeta Ustrońska



Sprzedaż w tempie 20/godz.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

WYSTAWY

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia,
Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B & K Heczko wystawa i sprzedaż prac ustronkich twórców.
Wystawa twórczości Eugeniusza Białasa

Wystawy czasowe:

Wystawa instrumentów muzycznych z kolekcji Mariana Sieradzkiego.
Muzeum czynne: we wtorki 9-17, od środy do piątku 9-14, w soboty 9-13, w niedziele od 10-13.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”, ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96
Druki bibliofilskie z kolekcji Marii Skalickiej.

Oddział czynny: we wtorki 9-18, w środy, czwartki 9-14, w piątki i soboty 9-13.

Muzeum Regionalne „Stara Zagroda”, ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08
Stała wystawa etnograficzna oraz czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego. Czynne w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B & K Heczko
ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”, ul. Sanatoryjna 7,
tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku od 9 - 16, w soboty od 9 - 13.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych, Rynek 3 A, tel. 854-54-58.

Biuro i galeria czynne od poniedziałku do niedzieli w godz. od 10⁰⁰ - 17⁰⁰

- Postacie i sceny z literatury polskiej: „Potop”, „Trylogia”, „Pan Tadeusz”

- „Stara Ruś”

- Pejzaż - Impresje.

Miejski Dom Kultury „Prażakówka”, ul. Daszyńskiego, tel. 854-29-06

KULTURA

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

7.04., g. 17⁰⁰, Wernisaż wystawy Ireny Hury oraz promocja tomików wierszy

Jerzego Oszeldy pt. „Dotykanie źródła”.

Miejski Dom Kultury „Prażakówka”

8.04., g. 16⁰⁰, Koncert zespołu kameralnego „Absolwent”

10.04., g. 11⁰⁰ przedstawienie lalkarskie „Moja Tajemnica” na podstawie

wierszy Danuty Wawilów w wykonaniu Anny Bojarskiej.

12.04., g. 17⁰⁰, Koncert Ogniska Muzycznego z Ustronia

SPORT

08.04 g. 10⁰⁰ „WEEKEND Z BRYDŻEM pod RÓWNICĄ” Hotel Muflon

15.04., g. 10⁰⁰ Sala gimn. SP-2. Wiosenny Turniej Piłki Siatkowej. Organizator: TRS Siła - Sekcja siatkówki. Zgłoszenia u dyrektora szkoły SP - 2, tel.

854-35-64. Ilość zgłoszeń ograniczona.

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel./fax 854-16-40

05.04 18⁴⁵ Wszystko o Mojej Matce

20³⁰ Oczy Szeroko Zamknięte

06.04 16³⁰ Wszystko o Mojej Matce

18⁴⁵ Oczy Szeroko Zamknięte

7-12.04 18⁴⁵ Zakochani

20³⁰ Joanna D'Arc

13.04 19⁰⁰ Zakochani

22³⁰ Joanna D'Arc

14-16.04 18⁴⁵ Mickey Niebieskie Oko

20³⁰ Zagubione Serce

Kino Premier Filmowych

06.04 21⁰⁰ Jeździec bez głowy

13.04 20³⁰ Niebiańska plaża

SKLEP CAŁODOBOWY ul. 3 Maja 28
ZAKUPY SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY 43-450 USTRON
NA TELEFON „DUET” W CENTRUM USTRONIA -
Tel. 24 h-854-48-10 DOWÓZ GRATIS!!!

RUSZYŁA OKRĘGÓWKA

Kuźnia Ustroń - Babia Góra Sucha Beskidzka 1:1 (1:0)

Blisko dwustu widzów obserwowało pierwszy mecz futbolistów Kuźni w rundzie wiosennej ligi okręgowej. Gdy na widowni zjawił się starosta **Andrzej Georg**, wiadomo było, że Kuźnia mecz wygra. Tak się dzieje, że gdy tylko starosta jest na meczu Kuźnia strzela bramki. Niestety starosta nie dotrwał do końca spotkania z drużyną Babiej Góry i w kilka chwil po jego wyjściu ze stadionu Kuźnia straciła bramkę. Tego kibice długo nie wybaczą panu staroście.

Spotkanie rozpoczęło się dość szczęśliwie dla Kuźni. Po kilku atakach Babiej Góry w 11 minucie Kuźnia przeprowadza kontratak, po którym **Mariusz Salkiewicz** lobuje piłkę nad bramkarzem i zdobywa gola. Teraz przewagę zaczynają zdobywać piłkarze z Suchej. Kilka ich ataków kończy się groźnymi strzałami. To, że Kuźnia nie traci w tym czasie przynajmniej dwóch bramek jest wyłączną zasługą bramkarza **Bartłomieja Buchalika**. Jak poinformował spiker zawodów, **Rudolf Czyż**, bramkarz obchodził w dniu meczu swe dwudzieste urodziny. Kilkakrotnie kibice oklaskiwali jego udane interwencje. Dopiero w ostatnich minutach pierwszej połowy Kuźni udaje się zagrozić bramce Suchej, ale **Mirosław Adamus** strzela w słupek. Kilkanaście minut drugiej części spotkania to zdecydowana przewaga Kuźni. Piłkarze z Ustronia przeprowadzają kilka ładnych akcji, wyraźnie dominują na boisku, bark tylko celnego strzału na bramkę. W ciągu całej drugiej połowy Kuźnia nie oddaje ani jednego celnego strzału. Jak już napisałem, po opuszczeniu stadionu przez starostę A. Georga szczęście opuszcza Kuźnię. W 82 minucie na środku boiska faulowany jest M. Salkiewicz, jednak dobrze prowadzący spotkanie sędzia **Krzysztof Piekielek** tego nie odgwizduje. Gdy zawodnicy Kuźni protestują, Babia Góra szybko to wykorzystuje, a B. Buchalikowi pozostaje jedynie wyciągnąć piłkę z siatki. Sędziemu należy pochwalić za odgwizdywanie rzutów wolnych za wulgarny zachowanie zawodników.

Był to pierwszy mecz mistrzowski Kuźni prowadzonej przez nowego trenera **Wiesława Nielabę**, pochodzącego ze Śląska od niedawna mieszkającego Ustronia. W. Nielaba był w przeszłości zawodnikiem Odry Wodzisław, w której grał kilka lat. Później trenował Śląskie drużyny klasy okręgowej i „A-klasy”. Trenerem jest od dwóch lat. Sam mówi o sobie, że w swej pracy trenerskiej stara się przekazać zawodnikom doświadczenie i umiejętności, które zdobył na boisku. - **Przyszedłem na trening, zobaczyłem, że chłopcy umieją grać, tylko trzeba trenować** - mówi o początkach pracy w Kuźni. - **Jak każdy trener chce osiągnąć jak najlepszą pozycję w tabeli. W piłce jednak przy szesnastu meczach do rozegrania jest wszystko możliwe, można awansować, można też spaść do „A-klasy”.**



Trener Kuźni W. Nielaba.

Fot. W. Suchta



Zawodnik Babiej Góry zahacza M. Szatanika. Fot. W. Suchta

Kuźnia wystąpiła w składzie: Bartłomiej Buchalik, Tomasz Słoniński, Piotr Popławski, Maciej Szatanik, Wojciech Krupa, Mirosław Adamus, (od 63 min. Robert Marynowski), Mariusz Salkiewicz, Michał Kotwica (od 85 min. Marcin Marianek), Janusz Szalbot (od 73 min. Mieczysław Sikora), Dawid Szpak, Roman Plaza.

Po meczu powiedzieli:

Trener Babiej Góry **Andrzej Bańdura**: - W pierwszej połowie byliśmy zespołem lepszym, mieliśmy więcej z gry, stworzyliśmy kilka sytuacji, niestety nadziałiliśmy się na kontrę i straciliśmy bramkę. Trochę było w tym winy bramkarza, który w ogóle nie zareagował. Z kolei w drugiej połowie przeważała Kuźnia, miała więcej sytuacji, a nam wyszła kontra. W sumie wynik remisowy jest sprawiedliwy. Z wyniku jestem zadowolony, natomiast z gry tylko w pierwszej połowie. Kuźnia to dobry zespół, ale w meczu jesienią mieli drużynę lepszą, pamiętam że bardzo mi się spodobał. Dziś bardzo dobrze w Kuźni zagrał bramkarz. Chwycił takie piłki, które już widziałem w siatce.

Trener Kuźni **Wiesław Nielaba**: - Moim zdaniem byliśmy drużyną lepszą przede wszystkim w pierwszej połowie i w początku drugiej. Niestety Dawid Szpak nie wykorzystał stuprocentowej pozycji i to się zemściło. Taka jest piłka. Po błędzie straciliśmy bramkę. Gdy faulu nie odgwizdał sędzia nasi stanęli, a trzeba grać do gwizdka. Generalnie muszę stwierdzić, że czeka nas jeszcze dużo pracy. Widać, że zespół się zgrywa, sparingi wyszły nam bardzo dobrze i myślę, że z meczu na mecz będzie lepiej. Drużyna jest zmobilizowana. Lepiej powinny ze sobą współpracować poszczególne formacje, zgrywać się. Błędy to u kilku młodych zawodników pozostałości z gry w juniorach. Są to przyzwyczajenia i nawyki, które bardzo ciężko wyeliminować. Przede wszystkim jednak szwankuje skuteczność, za mało jest ruchu w ataku i wykończenia akcji i to się mści. Jednak trzeba drużynę odmładzać, dlatego w niej aż czterech juniorów. Jeżeli będzie stały nabór młodych zawodników, to w przyszłości powinna powstać całkiem dobra drużyna. Jestem zadowolony z mobilizacji w drużynie, wszyscy chcą trenować, jeden drugiego mobilizuje, więc wyniki na pewno przyjdą. Dziś postawiłem na zawodników, którym nie wyszedł mecz pucharowy z Piastem, i udowodnili oni, że są w pełni przydatni dla drużyny. **Wojciech Suchta**

1. Oświęcim	38	48 - 23
2. Kalwaria	37	33 - 17
3. Andrychów	37	23 - 12
4. Porąbka	33	33 - 24
5. Cieszyń	33	37 - 31
6. Sucha B.	28	30 - 24
7. Strumięń	28	27 - 34
8. Koszarawa	27	29 - 27
9. Chybie	25	30 - 27
10. Wadowice	25	24 - 21
11. Kuźnia	25	30 - 33
12. Kęty	25	29 - 33
13. Jawiszowice	24	27 - 34
14. Śrubianina	23	31 - 34
15. Wieprz	20	32 - 39
16. Rajcza	18	27 - 43
17. Klecza	16	16 - 27
18. Kończyce	12	22 - 45

Regeneracja
leżaków
Komplety pościelowe
Obrusy
Stoły szwedzkie
Montaż karniszy
Firany, zasłony, narzuty
Wybór z katalogów
Tel. 0602 64 13 08

Metal - Plot

wykonuje
BRAMY PRZESUWANE
i skrzydłowe,
kute, ozdobne,
przemysłowe (automatyka),
ogrodzenia, kraty, balustrady
MONTAŻ GRATIS
Cieślak Marek, Ustroń, ul. Dominińska 24 a, tel. 854-51-06
tel. kom. 0601-516-854



Restauracja Równica
Ustroń, ul. Daszyńskiego 1
tel. 854 24 37
Polecamy pierogi domowe
na wagę, na wynos.
Pierogi z serem, z mięsem
i kapustą, z kapustą i grzybami.
Ceny konkurencyjne.
Zapraszamy



Fot. W. Suchta

MEDALE DARI

Już po raz szósty odbyła się Zimowa Olimpiada Młodzieży Ewangelickiej i tradycyjnie wzięło w niej udział kilkuset sportowców. Tak jak w latach ubiegłych przeważali reprezentanci parafii wiślańskich i z najbliższej okolicy, jednak nie zabrakło zawodników z innych regionów kraju: Gliwic, Karpacza, Tomaszowa. W sumie wystartowało 330 osób z 21 parafii, a ostateczna klasyfikacja medalowa i drużynowa przedstawiała się następująco: Wisła Głębcze (7 złotych medali, 6 srebrnych, 9 brązowych), Wisła Centrum (6 złotych medali, 6 srebrnych, 4 brązowe), Wisła Malinka (6 złotych medali, 5 srebrnych, 6 brązowych). Medale wręczali ks. bp Jan Szarek i senator Marcin Tyrna.

Honoru Ustronia broniły dziewczynki: **Daria Śliwka** oraz **Anna i Małgorzata Bożek**. Daria zajęła 3 miejsce na 5 km w biegach narciarskich rozegranych na Kubaloncu oraz 2 miejsce w slalomie gigancie na Stożku. W tej ostatniej konkurencji dobrze spisały się również Ania i Małgosia zajmując 2 miejsca w różnych kategoriach wiekowych. Warto dodać, że Daria, wychowanka z sportowego rodu Śliwków, mimo młodego wieku reprezentuje swoją ustroniańską parafię na Olimpiadzie już od kilku lat, a Małgosia odniosła sukces także w ubiegłym roku. (mn)

Taki se bajani

Skńczył się czas zabaw, bali, rozmaitych muzyk. Moc ludzi sie bawilo.

Pore piyknych roków minyło, a my z Jozefym na żodnej muzyce nie byli. Nie liczym wiesiela w rodzinie. Było to downo, może ze dwacet siedym roków tymu. Siostra ze swoim ślubnym przyjechała do nas po nowym roku, bo na Sylwestra nie poradziła. Jakosi to trefilo trzeciego, czy szwartego stycznia, sobota. Wybrali my sie na muzyke do Olazy. Wziyli my też naszóm cerke - piyrszy roz szła na muzyke nie szkolnóm. Bawili my sie fajnie, muzykańci grali taki kaski, co ich szło tańczyć. Kapke było ciasno, bo ludzi było moc, ale jak je fajno kómpanija, to sie człowiek fajnie bawi.

Wracali my nad ranym ku chalpie, weseli, rozprawiali my cosí o Sylwestrze. Po chodniku spotkali my jakigosi człowieka. Musiol słyszeć, o czym rozprawiómy i se uznól, albo my przedobrzili z gorzolkóm, abo nóm sie pomiyszało, bo stanył i chwile sie za nami dziwol. A my ze śmichym prawili, że to je nasz spózniony Sylwester.

Kiesi Kuźnia dlo swoich zrobiła muzyke, jyny nie na „Prażakówce” jako zawsze, jyny w Żródetku u Brycha.

Jozefek już opłacił bilety, jo se narychtowała szaty. Ale jak to je w życiu, człowiek nie przewidzi. Na dzień przed muzykóm jo sie rozni-mógła. Mój ślubny prawi, że szkoda piniyndzy, bo tak na chónym, może teraz żodyn lod nas nie kupić tych biletów. Uznalach, że Jozefek pójdzie s cerkóm. Kyrzyli sie, jako to tak, jo nimocno, a lóni na muzyke. Alech ich namówiła.

Prziyszli nad ranym, weseli, boso, z bótka mi w rynkach. Prawili, że tela sie wytańcowali, żodnego kaska nie przepuścili. Z wyrchu szli jeszcze w bótka, ale na moście już bótka ściągali, bo tak ich nogi bolały. Kapke było mi żol, alech była rada, że mógli sie bawić, ucieczyć, bo wela radości w tym czasie nie mieli my dóma.

Pore roków pryndzy, też z muzyki nóm nic nie wyszło. Już my byli narychtowani, miałach ugódzonóm znómóm do dzieci i też jakosi dzień pryndzy mój ślubny ledwie przykianckoł sie ku chalpie. Noge se fest skryncil. Sóm bóta nie poradził sjąć, musiałach mu pumóc. Noga spuchła. Prawil, że jak z werchu wychodził, to jakosi źle stanył i prawi, że go fest zabolalo. Obyło sie bez szpitola, jymych musiała noge kwaśnóm wodóm obkładać, ale trzy tydzie Jozefek był nas maróde.

Ale i tak, wela nóm sie dało, to my na muzyke chodzili i tańcowali do rana.

Wy też wykorzystujcie każdóm chwile, co by sie zabawić, potańcować, poweselić w grómadzie.

Hanka lod Śliwków

POZIOMO: 1) spiętrza wodę, 4) przychodzi do woza, 6) kolor karciarzy (wspak), 8) na kraszanki, 9) część pożyczki, 10) z muzami greckimi, 11) kolanowe albo rybne, 12) proces biologiczny, 13) fotel jeźdźca, 14) dowód wpłaty, 15) sedno sprawy, 16) rodzice po staropolsku, 17) współbrzmienie dźwięków, 18) miasteczko na Suwalszczyźnie, 19) dolne kończyny, 20) razy, lanie.

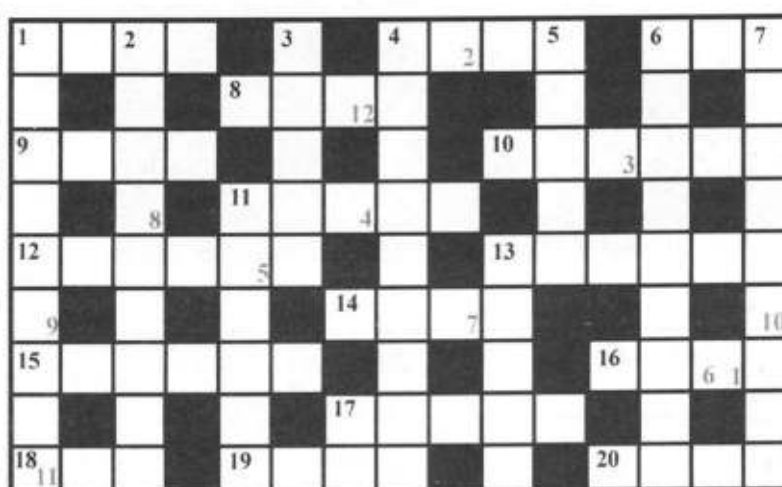
PIONOWO: 1) miejsce klęski Leonidasa, 2) objaśnienia równania, 3) do zębów, 4) inżynier, bohater serialu „40-latek”, 5) słynna rodzina lutników włoskich, 6) typ łódki, 7) broń pojedynkowa, 11) nie blondyn, 13) rodzaj zasłony, 17) symbol pierwiastka srebra.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania rozwiązań mija 19 kwietnia br.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 11
WIOSNA BLISKO

Nagrodę 30 zł otrzymuje **HALINA PSZCZÓŁKA** z Ustronia, ul. Katowicka 179. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik**. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład komputerowy: „FORMAT”, Cieszyń, ul. Sejmowa 12/5, tel. 0 604 297 417. Druk: FHU „Capri” - Drukarnia „Beskidy”, Ustron, ul. Daszyńskiego 26, tel. 854-17-73, tel/fax 854-45-84. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 30.03.2000 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 06.04.2000 r.